

Opowieść o Hani i wieży emocji

Dawno, dawno temu, w odległej galaktyce, na planecie pełnej dziwnych i fascynujących stworzeń, żyła dziewczynka o imieniu Hania. Hania była bardzo ciekawska i uwielbiała odkrywać nowe miejsca. Jej największym marzeniem było znaleźć coś naprawdę wyjątkowego, coś, co uczyniłoby ją wyjątkową.

Pewnego dnia, podczas spaceru po lesie, Hania natknęła się na starą, opuszczoną wieżę. Wieża była wysoka i miała mnóstwo pięter, a każde piętro wydawało się skrywać jakieś tajemnice. Na samym szczycie wieży, błyszczał złoty klucz, który obiecywał odkrycie ukrytego skarbu. Hania poczuła, że to jest jej szansa, aby stać się kimś wyjątkowym.

Hania weszła do środka wieży i znalazła się na pierwszym piętrze. Było tam pełno czerwonych światełek, które migotały wokół niej. Nagle, z ciemności wyskoczyła mała, gniewna istotka, która zaczęła krzyczeć i machać rękami. Hania poczuła się nieswojo i zaczęła się denerwować.

“Kim jesteś?” zapytała Hania.

“Jestem Gniewek,” odpowiedziała istotka. “Jestem tu, aby pokazać ci, jak radzić sobie z gniewem. Czasami, kiedy coś nie idzie po twojej myśli, możesz się zdenerwować i zacząć krzyczeć lub uderzać. Ale to nie jest rozwiązanie.”

Hania zastanowiła się nad tym, co powiedział Gniewek. Postanowiła spróbować coś innego. Zamknęła oczy, wzięła głęboki oddech i wyobraziła sobie spokojne miejsce. Po chwili poczuła, że gniew zaczyna ustępować.

Kiedy Hania poczuła się spokojniejsza, wspięła się na drugie piętro. Tam wszystko było szare i ponure. Na środku pokoju siedziała mała, smutna istotka, która cicho płakała.

“Kim jesteś?” zapytała Hania.

“Jestem Smutka,” odpowiedziała istotka. “Jestem tu, aby pokazać ci, jak radzić sobie ze smutkiem. Czasami, kiedy coś nie idzie po twojej myśli, możesz poczuć się smutna i zacząć płakać. Ale to nie jest koniec świata.”

Hania usiadła obok Smutki i zaczęła opowiadać jej o swoich marzeniach i przygodach. Po chwili Smutka przestała płakać i uśmiechnęła się.

Na trzecim piętrze, Hania znalazła się w ciemnym pokoju, pełnym dziwnych dźwięków i cieni. Na środku pokoju stała mała, drżąca istotka.

“Kim jesteś?” zapytała Hania.

“Jestem Strachulek,” odpowiedziała istotka. “Jestem tu, aby pokazać ci, jak radzić sobie ze strachem. Czasami, kiedy coś nieznanego pojawia się w twoim życiu, możesz poczuć strach i chcieć uciec. Ale to nie jest rozwiązanie.”

Hania postanowiła stawić czoła swoim lękom. Wzięła głęboki oddech i zaczęła powoli iść w stronę cieni. Z każdym krokiem cienie stawały się coraz mniejsze,

aż w końcu zniknęły.

Kiedy Hania pokonała swoje lęki, wspięła się na czwarte piętro. Tam wszystko było jasne i kolorowe. Na środku pokoju tańczyła mała, radosna istotka.

“Kim jesteś?” zapytała Hania.

“Jestem Radośka,” odpowiedziała istotka. “Jestem tu, aby pokazać ci, jak cieszyć się życiem. Czasami, kiedy coś idzie po twojej myśli, możesz poczuć radość i chcieć tańczyć. To jest wspaniałe uczucie!”

Hania zaczęła tańczyć razem z Radośką, a jej serce wypełniło się radością.

Kiedy Hania przeszła przez wszystkie piętra wieży, dotarła na sam szczyt. Tam czekał na nią złoty klucz. Hania wzięła klucz i otworzyła ukryty skarb. W środku znalazła lustro, w którym zobaczyła swoje odbicie.

“To ja jestem skarbem,” pomyślała Hania. “Moja siła, odwaga i radość to prawdziwe skarby.”

Hania wróciła do domu, wiedząc, że teraz potrafi radzić sobie z każdą emocją. Była dumna z siebie i wiedziała, że jest wyjątkowa.